



Dwie

Sto lat skończyła 5 maja pani Seweryna Żwańska. W najbliższy weekend, 10 maja, jubilatkę odwiedzi prezydent Torunia Michał Zaleski.

Pani Seweryna urodziła się 05.05.1915 r. w Ostrowie Kościelnym w powiecie Września jako 11-te dziecko w rodzinie majątnego, szanowanego rolnika Ludwika i jego żony Teodozji Szymańskich. W roku 1933 Seweryna zamieszkała w Toruniu u jednego z braci – Edmunda Szymańskiego i podjęła pracę w jednym z jego sklepów. W roku 1936 wyszła za mąż za podoficera Wojska Polskiego – Adolfa Żwańskiego, a w rok później urodziła córkę Bogusławę.

Z wybuchem wojny - we wrześniu 1939 r. - Adolf Żwański został skierowany na front w ramach Armii „Pomorze” jako szef kompanii przeciwpancernej 63 pułku piechoty. W walkach obronnych nad Bzurą został ranny i wraz z innymi uczestnikami walk dostał się 17 września na 5 lat do niewoli niemieckiej. Rodziny wojskowych skierowane zostały w tym czasie transportem kolejowym w kierunku Warszawy, gdzie koło stolicy miały mieć zapewnione lokum. Na skutek zbombardowania pociągu w okolicach Łowicza, a przy tym otrzymywanych przestróg, pani Seweryna z 2-letnim dzieckiem zmuszona została wraz z innymi do powrotu - własnymi siłami

- do Torunia. Po miesiącu tułaczki, resztkami sił, dotarła do mieszkania przy ul. Piaskowej. Musiała jednak, ze względu na bezpieczeństwo - jako żona wojskowego uczestniczącego w walkach obronnych - w krótkim czasie opuścić mieszkanie i udać się z dzieckiem do rodziców na wieś. Tam w ciągu dwóch tygodni duża grupa gospodarzy została przez Niemców wysiedlona i wywieziona. Pani Sewerynie zezwolono na przeniesienie się z rodzicami do Torunia. Rodzina zamieszkała w jednym pokoju na Podgórzu. Tam doczekała końca wojny.

W maju 1945 roku mąż Adolf wrócił z niewoli i podjął pracę w Urzędzie Likwidacyjnym, a następnie w MHD. Małżonkowie przeprowadzili się na ul. Legionów, a później na ul. Łyskowskiego na Rubinkowie. W roku 1947 urodziła się im druga córka Mirosława.

Adolf Żwański zmarł w roku 1984. Obecnie rodzina Jubilatki to dwie córki, troje wnuków i sześcioro prawnuków.

Pasją jubilatki, która towarzyszyła jej przez całe życie, były ładne stroje, projektowanie i szycie ubrań. Do dziś ta sfera sprawia jej przyjemność. Pani Seweryna pracowała okresowo, podejmując prace chałupnicze. Obecnie aktywnie działa w Stowarzyszeniu Rodzin Wojskowych.

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)